

Piąt. Siedmiu boleści.
Sob. św. Dionizego B.
Niedz. św. Maryi Kleofas
Pon. św. Ezechiela M.
Wt. św. Leona Wielk.
Sr. św. Wiktora M.
Czw. Wielki św. Herm

Wschód słońca godz. 5 m 25
Zachód słońca godz. 6 m 41
Dług dnia godz. 13 m 16
Przybyło dnia g. 5 m 43

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
Miesięczn. " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd Nr 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 7 kwietnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza Nr 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz pettowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny

A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o godz. 3 i pół po poł.

Knajpa Judyta

Parwiego.

sztaka w 5 aktach
Fr. Hekla.

Jutro o po raz
g. 8 min. 15. pierwszy

Konsorcjum Dzierżawców

Gazowni Łódzkich

Zawiadamia się właścicieli udziałów gazowni Łódzkich, że kwity nowe na dokonane dotychczas wpłaty na udziały będą wydawane z dnia 10-go b. m. w gazowni przy ul. Targowej Nr. 34 w dni powszednie od 9 do 1 przed południem i od 3 do 5-ej po południu, za zwrotem kart wejścia na zebranie ogólne w dniu 16 marca r. b. ew. dowodu depozytowego na stare kwity udziałowe. 1425

Teatr Łódzki

(Cegielniana 63.)

Jutro po poł. o godz. 3 i pół

„Ryszard III” — Szekspira.

Jutro o g. 8 m. 15

po raz drugi „Rubikon” — Bourde’a.



2221 9

Zamęt marokański.

Kłeska jaką poniosła „mahalla” Mulaj-Hafida, uczyniła jego położenie bardzo niebezpiecznym, jeżeli nie wprost rozpaczliwym.

Zbuntowane plemiona otaczają Fez ze wszystkich stron. Jest obawa, że silnie ufortyfikowana stolica będzie musiała się poddać, zwyciężona głodem. Obiegła już nawet pogłoska, że Fez zdobyty, i że obwołano sultanem Mulaj Ismaela, bratanka Mulaj Hafida.

Pogłoska ta nie sprawdziła się, ale faktem jest, że zwycięstwo roznieśli do powstania przeciwko makzenowi nawet te plemiona, które dotychczas zachowywały się biernie.

Koło Fezu obozują w 8 punktach oblegające sultana plemiona i posuwają się naprzód koncentrycznie, zaciskając stolicę coraz ciasniejszym pierścieniem. — Obawiają się nie tylko głodu w stolicy, ale gorszej, niż głód, — zdrady. Jest to bardzo możliwe, bo zwyciężonego Mulaj Hafida odstępują nawet plemiona Sharb, dotychczas mu wierne.

Porucznik Noreau, dowódca francuskiej misji militarnej w Marokku, udał się onegdaj wraz z czterema porucznikami z Tangeru do El-Ksar celem szybkiego zorganizowania znajdującej się

tam mahalli francuskiej. Ale rzecz wątpliwa czy takie naprędce zorganizowane wojsko potrafi dać sobie radę z tłumami zapamiętałych rokoszan. Kłeska oddziałów Mulaj Hafida pod Fezem wynika właściwie z powodu niedostatecznej karności w mahalli. Zli doradcy sultana namówili go, żeby nie słuchał rad instruktora francuskiego Mangina, tylko, żeby kazał rozbić wrogów „energicznym” atakiem.

I mahalla, zamiast ostrożnej akcji, która by dopuściła do głosu dwie armaty oddziału, rzuciła się wbrew nawoływaniom instruktorów, jak stado owiec na tłumy zbuntowanych, które odrzuciły ją, zdobyły dwa działa i ścigały niekających aż do bramy Fezu.

Teraz Mulaj-Hafid żałuje, że usłuchał złej rady. Stąd wpadli w niełaskę jego doradcy, którzy są wrogami europejczyków. Jednym z tych doradców jest Elami, drugim El-Krissi, który sam poprowadził w ogień swoją mahallę i zmykać potem musiał.

Mulaj Hafid zobaczył, że jedynym jego ratunkiem jest słuchanie się instruktorów francuskich, którzy raz już przecież zwyciężyli rokoszan.

Sprawdzają się pesymistyczne przewidywania „Temps’a”, który narzekał, że się już dawniej nie wspomagało Mulaj Hafida pieniędzmi i nie dało mu możności zorganizowania większych oddziałów na modłę francuską. Francja byłaby zaawładniała Marokkiem pod wodzą Mulaj-Hafida. Teraz panowanie jego zawisło na włosku, a w każdym razie ratunek dla niego wymaga już większych ofiar ze strony Francji, niżby to było potrzebne dawniej — wymaga wprost akcji zbrojnej w Marokku — już wojskami francuzów prowadzonej — to zaś może doprowadzić do niedających się obliczyć powikłań europejskich.

Nie ulega wątpliwości, że rokosz marokański wita ją z radością w Berlinie. Im więcej zainteresowaną jest w tem Francja, tem bardziej niebezpieczną dla niej może się stać lada chwila postawa Niemiec, które czekają tylko na sposobność wzięcia się w tę sprawę w imię traktatu w Algeziraz. Sposobność taka może się okazać bardzo łatwo. Wrazie zdeponowania Mulaj Hafida rzą-

dy w Marokku upadną, po całym kraju włączy się będą zwycięskie plemiona, walczące dzisiaj z sultanem w imię nienawiści do europejczyków, widząc Mulaj Hafida pod ich wpływem.

Zycie europejczyków może się stać lada chwila faktycznie czy fikcyjnie zagrożonym — i powód do interwencji został znaleziony.

Zresztą już samo wkroczenie do Marokka wojsk francuskich może się stać takim powodem.

Już w parlamencie Rzeszy wspomniano kilkakrotnie o sprawie marokańskiej, a kanclerz Beethmann-Hollweg zapowiadał interpelację w sprawie wpłynięcia do jednego z portów marokańskich krążownika francuskiego, czuwającego nad dowozem do Marokka kontrabandy.

Jeżeli Niemcy nie interweniowały dotychczas, to chyba tylko dlatego, że nie są pewne, czy Francja ustąpi teraz ich żądaniom tak samo, jak wtedy, gdy ustąpił Delcasse pod ich naciskiem. Dziś ten sam Delcasse jest duszą nowego ministerium. Dziś Francja jest do wojny przygotowana. Z tego też właśnie powodu wzięcie się Niemiec do spraw Marokka oznaczałoby pierwszorzędą groźbę dla sztucznie podtrzymywanego pokoju europejskiego.

Projekt rozwinięcia przemysłu rosyjskiego w Mongolii.

„Birż. Wied.” otrzymały następujące informacje o krokach, jakie rząd rosyjski zamierza przedsięwziąć w Mongolii:

Przedewszystkiem utworzona zostanie w Petersburgu, przy oddziale rosyjskiej izby eksportowej, specjalna sekcja, w celu zbadania rynków Chin i Mongolii. W celu wyjaśnienia tej kwestyi izba eksportowa zaprosiła już do Petersburga najwybitniejszych kupców rosyjskich, zamieszkałych w Mongolii. Jeden z nich, Wasienow, przybył już przed dwoma dniami nad Nową, drugi, Bodunow, spodziewany jest wkrótce.

Izba eksportowa postanowiła założyć filie swoje w następujących miejscowościach: w Bijaku, w Irkucku lub Kiachcie, we Władywostoku, Charbinie i Chańkou.

Z kolei zwrócona ma być uwaga na organizację kredytu rosyjskiego w Mongolii. Bank rosyjsko-chiński miał już w swoim czasie filię w Mongolii, ponieważ jednak interesy jej szły nieświetnie, bank zdecydował się ją skasować. Obecnie kwestję ułatwienia kredytu w Mongolii uznano za rzecz ważną i pilną. Podobno wielu wybitnych kupców rosyjskich w Mongolii wyraziło chęć dopomożenia projektowanemu oddziałom bankowemu nie tylko swym poparciem moralnym, ale i swymi kapitałami.

Poruszono świeżo w petersburskich kołach decydujących kwestję ulgowego przewozu tranzytowego przez całą Rosję, włączając i Królestwo Polskie, a zwłaszcza Łódź. Projektowane jest

zaprowadzenie specjalnych taryf do Wierchnie-
udińska i Bijska.

Władze petersburskie okazują obecnie wszelką pomoc kupcom, udającym się do Mongolii.

Obecnie w Mongolii funkcjonują cztery rosojskie biura pocztowe: w Kuldży, Czuguczaku, Urdze i Kalganie. Liczba tych biur ma być zwiększona.

Istnieje projekt założenia oddziałów rosyjskiego banku państwa przy tych biurach pocztowych.

Do Mongolii wysyłani będą rosyjscy agenci handlowi.

Niedawno rada ministrów zaakceptowała projekt kolei Turkiestańsko-Syberyjskiej. Kolej ta połączy Taszkient, Wierny, Siemypalatynsk, Barnaul z odnogą, prowadzącą do Kuldży i Czuguczaku.

Projekt kolei z Kiachty do stacji Mysowaja został również w zasadzie przyjęty.

Istnieje nadto projekt budowy dróg kołowych z Narymu do Kaszgaru i naprawy traktów z Dżarkentu do Kuldży oraz z Bijska do Kosz-Agacza. Droga z Minusińska do kraju Urenhajskiego jest już obecnie przeprowadzana.

Powstał wreszcie z inicjatywy prywatnej zamiar zorganizowania stałej komunikacji samochodowej z Bijska do Kobdo i Ulasutaju.

Do Kobdo wysłano już pośpiesznie świeżo mianowanego konsulem rosyjskim p. Lubę, który był już poprzednio konsulem w Ulasutaju i zna podobno bardzo dobrze stosunki mongolskie.

Wszystkie zamierzenia powyższe przeprowadzone być mają w najbliższym czasie. Rosya całą siłą dąży teraz do otoczenia Mongolii siecią swych wpływów.

Jedna z wielu bolączek.

Młodzież szkolna, jako kapitał społeczny, otaczana jest w całym świecie kulturalnym szczególną opieką. Dba o nią społeczeństwo, dbają rządy państw—wszyscy w dobrze zrozumianym przyszłym interesie kraju. Jest to całkiem naturalne, gdyż jednostki schlerlałe fizycznie lub moralnie, są niezdolne do pracy społecznej, owo-
cnej.

U nas w tym względzie jest wiele jeszcze do zrobienia.

Choćby naprzykład założenie kolonii letnich dla uczniów, którzy zamiast leczyć siły nadwątłone pracą i atmosferą miejską i szkolną, wdychać muszą pył miejski i zanieczyszczone wyziewami powietrze; choćby np. tanie mieszkanka w których uczniowie dostają także śniadania, obiady, kolacje i mogą pozwalać sobie na zbytę jedzenia trzy razy dziennie.

W Galicyi „burs“ takich spotykamy po kilka w każdym większym mieście.

A przy szkołach czyż nie możnaby urządzić taniej sprzedaży książek? Uczniowie, którzy już danych podręczników nie potrzebują, oddają lub sprzedają je, stosownie do stopnia swej zamożności, w bibliotece szkolnej, ta zaś sprzedawałaby tanio lub rozdawała darmo potrzebującym. System ten, dawniej bardzo szeroko praktykowany, utrzymał się dzisiaj w bardzo niewielu uczelniach, a staje mu głównie na przeszkodzie ciągle, lekkomyślne nieraz, zmienianie podręczników przez nauczycieli.

Ihar.

Wieczór Wandy Siemaszkowej.

Zapowiedziany oddawna „Wieczór poezji w słowie“ Wandy Siemaszkowej, odbył się w środę dnia 5 b. m. w teatrze przy ulicy Cegielnianej. Na program tego wieczoru, który stanowił biesiadę literacko-artystyczną, nader rzadko spotykaną w Łodzi, złożyły się utwory najcenniejszych poetów naszych z nieśmiertelną trójcą wieszczów: Mickiewiczem, Słowackim i Krasińskim na czele. Rozpoczął go ustęp z „Pana Tadeusza“ — Wiosna w r. 1812. Wypowiedziała go Wanda Siemaszkowa z niezwykłą siłą i plastyką; wywołując burzę oklasków. Następnie znakomita artystka z równą plastyką słowa i siłą uczucia wypowiedziała: „Słowa Gieniusza“ — Wypiańskiego, „Opowiadanie Munduły“ — Słowackiego i „O nie mów o mnie, gdy mnie już nie będzie“ — Krasińskiego. W części drugiej, którą rozpoczął p. E. Topolski wypowiedziawszy bardzo dobrze „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego“ — Stanisława Wypiańskiego, Wanda Siemaszkowa przy akompaniamencie p. Halperna, wypowiedziała: „Na Anioł Pański“ — Tetmajera i „Fortepian Chopina“ — Norwida. Zakończyły tę część słowa Tetmajera: a) „Rdzawe liście“, b) „Pamiętasz ciche dni?“ i „W twoje cudne oczy“, artystycznie wypowiedziane przez Wandę Siemaszkową, na tle pieśni Halperna, skomponowanych do słów powyższych.

Część tę uzupełniła nader niefortunnie wybrana humoreska, tworząca szarą plamę na jasnym tle wieczoru artystycznego i banalnością swoją wprowadzająca pewnego rodzaju dysonans odczytana przez p. A. Zelwerowicza.

Trzecią część wieczoru wypełniły utwory Konopnickiej—„Życie“ Staffa—„Deszcz jesienny“, i Wolskiej — „Wicher“, wypowiedziane wspólnie przez Wandę Siemaszkową.

W ogólnym tonie był to wieczór istotnie artystyczno-literacki, którym jednak publiczność łódzka zainteresowała się nader słabo; widocz-

nie operetka ma tyłu w Łodzi zwolenników, że bierze rekord nawet wówczas, gdy ze sceny polskiej płyną natchnione słowa wieszczów narodu.

Cóż na to poloniusze łódzcy?

St. Ep.

Z naszych wad.

Prawie wszystkie nasze stowarzyszenia, kółka, korporacje, związki chwieją się, a przyczyną tego są bardzo często wewnętrzne rozterki. Niema zebrania, narady, gdzieby się nie ujawniał duch opozycji dla zmanifestowania osobistości oponentów.

Prócz niezgody silnie bije w oczy i nieobowiązkowość. Nikt prawie nie uznaje tego, że raz przyjęte zobowiązania, bez względu na to, czy one dają nam korzyści materialne, czy też spełniane być mają bezinteresownie, wypełniać należy, że niespełnienie ich to czynu wysoco niehonorowy uwłaczający cześci danego osobnika. Uznajemy to jednak najczęściej tylko wtedy, gdy grozi nam osobiście strata materialna, przewidziana jakimś przepisami prawnymi.

Placi się weksel, żeby uniknąć przykrych następstw niepłacenia, lecz nie spełnia się zobowiązań społecznych, bo to dzieje się bezkarnie. Nawet i opinia publiczna jest pobłażliwa dla takich wykroczeń, a wyrzutów sumienia, bardzo dziś zresztą elastycznego, nie oczekujemy.

Tak rodzi się „Polnische Wirtschaft.“ Smutne te objawy i przyzwyczajenie kilkowiekowe leczyc trzeba tak, jak się leczy każdą chorobę, trapiącą organizm nasz, bez względu na to, że kuracya długiego nieraz wymaga czasu, dużych wysiłków.

Przyczyniac się do tego powinna każda jednostka, dając innym przykład z siebie ofiarności i dbałości o sprawę publiczną. Nawoływać trzeba ciągle, lecz pamiętać, że same nawoływania, nie poparte czynem, będą zawsze grochem, rzucanym o scianę. Czyn—to najsilniej przekonujący argument, to jedyny prawie środek do uzdrowienia chorego oganizmu społecznego.

Ihar.

Interpelacya w Radzie Państwa.

(Sprawozdanie telegraficzne).

Dzisiejszemu posiedzeniu Rady przewodniczył Akimow.

Rada przystępuje do rozważenia interpelacyi 45 członków do prezesa Rady ministrów z powodu zastosowania art. 87 ustaw zasadniczych przy

28)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg—patrz № 79).

XII.

Zaopatrzywszy się w chleb i kawałek kielbasy, Katarzyna poszła do biura policyi dowiedzieć się o córkę. W cyrkule zastała bladego, chudego urzędnika, człowieka bardzo uczynnego i miłosiernego. Nazywano go suchotnikiem. Rzeczywiście, zdrowie jego znajdowało się w opłakanyim stanie. Ten brak zdrowia i to cierpienie wytworzyło w urzędniku współczucie dla niedoli. Bez wielkich próśb pozwolił się matce widzieć z Ewką, a nawet uspakajał ją, że będzie wypuszczona.

Kiedy Ewkę wyprowadzono z aresztu, rzuciła się matce ze łzami na szyję.

— No, no, będziesz wolna, nie płacz, nie płacz—pan urzędnik tak mówił do mnie. A widząc, że nie zajmują się nią wcale i nie zwracają na nich uwagi, szepnęła: A wypieraj się wszystkiego.

— Co mam się wypierać, kiedy nie wzięłam...

— Tak, dobrze, a teraz powiedz, gdzie masz ten drogocenny sygnet? Ja go wygrze-

bię z ukrycia i schowam, albo sprzedam. Choćby trafili na ślad, to przecież ciebie teraz posadzić nie będą mogli, boś w ulu..

— Ale, jak Matkę Boską kocham, ja nie wzięłam tego sygnetu.

— Tak mów przed nimi, ale przecież matce ufaj, bo ona cię nie zdradzi... Może prócz sygnetu masz inne kosztowności? Bogate państwo mają różne rzeczy: koleczki, bransolety. Alboż nie widziałam?

— Nie, nie, ja nic nie brałam — wołała przelękniona Ewka — Ja się kradzieżą brzydzę..

— Czyś ty ogłupiała? Powiedz, gdzie sygnet? Jeśliś go sprzedała, to powiedz komu, bo Jacek Balcerczak chce go wykupić i państwu temu podrzucić, byleś za niego szła!

— Niech się on mną nie opiekuje, wolę w więzieniu zgnić, aniżeli za niego iść. Dziś śniła mi się św. Teresa i powiedziała mi:

— „Nie bój się dziewczyno, Bóg cię pocieszy i zmiłuje się nad tobą, boś nic nie zawiniła“.

— Ale dziecko jedyne, ty przed matką nie skrywaj nic... Masz się tulać w więzieniu, toć lepiej wyjść za mąż za bogatego obywatela. Będiesz panią całą gębą, wie-przowinka codziennie na obiad, likierki, słodkie wódki, bawar. Ubiór też dostaniesz dostojny, szaty jedwabne, peleryna pluszowa jakby aksamitna, lśniaca... Tak, tak, mówił, że będziesz w dostatku opływała, jak racuch w oleju... A że stary, to co? Możesz sobie dziesięciu mieć młodych, a jak zemrze

to pójdziesz wedle swojej woli za mąż, dobierzesz sobie kawalera fajnistego, co cię miłować będzie siarczyście. Tak, moje dziecko... A gdzieś podziła sygnet. Życz swojej matce, ona cię za niego wykupi, jak Bóg miły, wykupi... Tu poniewierasz się, niebożątko, poniewierasz. Stara zaczęła płakać.

— Do czego wy mnie matko namawiacie, do czego? To grzech, to nieuczciwość... Ja tego nie zrobię.

— Żeby cię frebra jasna stłukła, ty podła suko, co to matkę najrodzeńszą masz za jakiegoś salcesona. Ty, zatwardziałe dziecko, żebyś nogi i ręce połamała.

— Za co wy mnie przeklinacie matko?—ze łzami zawołała Ewka.

— Boś wyrodna gadzina, a nie dziecko. Matczysko stare, musi harać jak wół, latać za szorowaniem podłóg, praniem lud innym ciężkim zarobkiem, a na stare lata mogłaby przy tobie wypocząć, członeczki schorzałe wyprostować, wygłodniałe kiszki napełnić, a ty co.. Oj, ja nieszczęśliwa, nieszczęśliwa! Bodaj nad takimi dziećmi przekleństwo przez całe życie wisiało.

— Nie klnijcie, matko, nie klnijcie... Ja wam pomogę, zaprzędam ciało temu staremu, byleby wam dobrze było na świecie.

— O, moje ukochane dziecko, niech ci Bóg stokrotnie to nagrodi, że o starej matce chcesz pamiętać...

(d. c. n.)

wprowadzeniu instytucji ziemskich w 6 iu guberniach zachodnich.

Pierwszy podpisany na interpelacji, ks. Trubeckoj odczytuje tekst interpelacji i oświadcza, że podpisani zjednoczyli się w jednym uczuciu, a mianowicie: Bywają chwile, kiedy przysługujące Radzie prawo interpelacji nie jest prawem, ale największym i najświętszym obowiązkiem wobec Tronu i ojczyzny, i przypomina, że jeszcze ukaz do senatu z dnia 25 grudnia 1904 roku wskazuje na nienaruszalność zasadniczych ustaw państwa.

Z uwagi na taki pogląd władzy zwierzchniczej na znaczenie ustaw zasadniczych wszyscy członkowie Rady zaniepokojeni byli wypadkami, które rozegrały się w ciągu ostatnich 18 dni. Naruszony został normalny bieg ustawodawstwa i rząd uciekł się do ustawodawstwa nadzwyczajnego. Czy były jednak do tego dostateczne podstawy? Dla uniknięcia niedomówień i z uwagi na niebezpieczny precedens, Rada zjednoczyła się w zamiarze wyjaśnienia, co zaszło. I oto dlatego wniesiona została interpelacja.

Teganev stwierdza, że w dniu 30 października, wola Najwyższą Najjaśniejszego Pana, stworzony został nowy układ rosyjskiego życia państwowego, który znalazł wyraz w nowych ustawach zasadniczych, i przypomina starożytną zasadę prawników rzymskich, że rozumieć prawo należy kierować się nie martwą literą jego, lecz tkwiącą w niem wolą potężną. Z tego punktu widzenia rzeczą jest jasną, że przy normalnym biegu życia ustawodawczego powinien niezachwianie być utrzymany porządek przechodzenia projektów ustawodawczych tylko przez instytucje ustawodawcze.

Artykuł natomiast 87-my przewiduje wypadki nadzwyczajne. Jest on prawem specjalnym, wyjątkowym i jako takie nie dopuszcza szerokiej interpelacji. I dlatego osoby ze składu zarządu państwowego, które rozszerzyły dziedzinę zastosowania prawa tego, naruszyły wolę ustawodawcy.

Artykuł ten wymaga, żeby nastąpiło zawieszenie działalności Rady państwa i Dumy państwowej, ale nie przerwa w zajęciach ich. Praca natomiast instytucji ustawodawczych w chwili wydania ukazu o wstrzymaniu jej znajdowała się w pełnym biegu. Wobec tego, ze stanowiska prawnego jest rzeczą nieprawidłową wyzyskanie krótkotrwałej przerwy dla przedstawienia władzy Najwyższej konieczności zastąpienia porządku normalnego wyjątkowym. Mówca wskazuje dalej, że nie było żadnych nadzwyczajnych wypadków ani w życiu Rosji całej, ani w życiu kraju Zachodniego, któreby usprawiedliwiały zastosowanie art. 87-go.

Opiócz jednak prawnej strony sprawy jest w niej druga, nierównie ważniejsza i cenniejsza, a jest nią strona życiowa. Sposób postępowania władzy wykonawczej stworzył niebezpieczny precedens dla przyszłego ustroju życia państwowego w Rosji, grożący obaleniem podstaw, rzuconych z woli Najwyższej. Mówca kończy przypomnieniem o złożonej przez członków Rady przysiędze, że spełniać będą obowiązki swoje w miarę sił i rozumu, dotrzymując wierności Samowładcy i pamiętając jedynie o dobru i korzyści Rosji, i wyraża nadzieję, iż wszyscy przyłączą się do interpelacji, a to z uwagi na doniosłość pożytecznej chwili.

Naryszkin oświadcza, że grupa jego przyłączyła się do interpelacji ze względów, które myśl o konieczności jej zmieniły w rozkaz świadomości wewnętrznej, i zastrzega się, że w podobnych tych nie grała roli obrona gwarancji konstytucyjnych, w państwie bowiem rosyjskim nie mają one żadnego znaczenia, a i na Zachodzie nawet stanowią przestarzałą już teorię.

Rosya jednak przeżywa w ostatnich dniach jedno z takich wstrząszeń, że od takiego lub owakiego rozstrzygnięcia jego zależy prawidłowy wzrost układających się nowych form ustroju państwowego. Jeżeli Rada pominięciem milczeniem jawny błąd w interpretacji praw o stosunku władzy ustawodawczej do władzy wykonawczej to będzie to równoznaczne z milczeniem pochwałeniem dokonanego pogwałcenia i ze współdziałaniem w jego utrwaleniu. Rada obowiązana jest stać na straży wspólnych interesów ojczyzny i strzedz podstaw ustroju państwowego, ale przede wszystkim i najpierw Zwierzchniczej Władzy Samowładnej, na której opiera się samo istnienie państwa. Członkowie Rady, stojąc u podnóża Tronu, nie mogą zapomnieć o świętym obowiązku

przestrzegania, by inni ochraniali tę Władzę przez ściśle wykonywanie wydanych przez nią praw.

I oto dlatego nie można przestać na milczącym obserwowaniu postępów, które są w stanie w umysłach narodu wywołać choćby cień wątpliwości o bezwarunkowej prawdzie i potęgę Władzy Najwyższej, a postępkami takim, prawdopodobnie nieobmyślanym i niedostatecznie zważonym, jest przedstawienie do opinii Najwyższej aktu w okładce, odpowiadającej rzekomo prawu, ale w rzeczywistości nielegalnego i niesprawiedliwionego nawet względami celowości praktycznej.

Kowalewski stwierdza, że pominięcie normalnego porządku wydawania norm ogólnie obowiązujących w przededniu rozpoczęcia działalności ciał ustawodawczych jest pogwałceniem ustaw zasadniczych. W środkach, przedsięwziętych przez rząd, mówca widzi chęć pójścia na przekór ustawom zasadniczym, a mianowicie artykułowi, głoszącemu, że nieprzyjęte przez Dumę i Radę państwa ustawy uważane są za odrzucone.

Jeżeli uważać zechcemy postępowanie prezesa Rady ministrów w danym wypadku za legalne, to wyciągnąć stąd musimy wniosek, że art. 87-my obliczony jest na paraliżowanie art. 86-go. Jest to równoznaczne z przyznaniem, że w Rosji instytucjami ustawodawczymi są nie Duma i Rada państwa, lecz Duma, Rada państwa i Rada ministrów, przyczem ta ostatnia, w razie różnicy zdań między Dumą a Radą państwa, ma głos decydujący.

Mówca udowadnia, że nie było żadnych nadzwyczajnych okoliczności, któreby zalecały stosowanie art. 87-go. Rada nie może się wymówić od ochrony współczesnych podstaw państwowych. Jeżeli już nawet za czasów Izabelli hiszpańskiej przyznano, że prawo jest podporą tronu, tembardziej Izby przedstawicielskie winny ochraniać nienaruszalność ustaw zasadniczych.

Doniecki widzi w postępowaniu rządu wkroczenie w sferę kompetencji ciał ustawodawczych, stawiające Izby w uwłaczające im położenie i zmuszające je do uchwalenia projektu rządowego bez dyskusji. Mówca uważa umotywowanie tymczasowego prawa za równoznaczne z oświadczeniem człowieka, który, drąc pismo święte i deptając je nogami, przczy, by popełnił profanację i twierdzi, że spełnia wolę Boga, wyrażoną w temże piśmie świętym.

Ogłoszona zostaje przerwa.

Po wznowieniu obrad Szrejber, zestawiając interpelację 45 członków Rady z ustawami zasadniczymi, dochodzi do wniosku, że interpelacji przyjąć nie można. Ze ścisłego brzmienia art. 109 ustaw zasadniczych wypływa, że zastosowanie jego możliwe jest tylko wówczas, jeżeli wywołujące interpelację postęпки, popełnione zostały bezpośrednio przez samych ministrów, jeżeli jednak postępek ministra uzyskał sankcję Najwyższą, o żadnej interpelacji nie może być mowy. Rozbierając w dalszym ciągu artykuły 57, 59 i 87 ustaw zasadniczych, mówca zbija poglądy interpelantów, dopatrujących się nielegalności w postępowaniu prezesa Rady ministrów.

Zdaniem Szrejbera, niema żadnej nielegalności w wydaniu ustawy ziemskiej dla gubernij zachodnich, nie wprowadza ona bowiem żadnych zmian ani do instytucji Dumy, ani Rady państwa, ani też do ustawy wyborczej do tych instytucji. I tylko zmiany takie byłyby pogwałceniem ustaw zasadniczych. Twierdzenie o braku nadzwyczajnych okoliczności nie ma również znaczenia, pojęcie bowiem nadzwyczajności jest bardzo rozległe. A wątpliwą jest rzeczą, czy decydowanie o nich przysługuje Radzie państwa.

Koni stwierdza, że pod legalnością rozumieć należy zgodność tych lub owych postępów z ścisłym brzmieniem prawa. Mówca twierdzi, że wydanie ustawy z art. 87 w drodze art. 87 nie może być w żadnym razie usprawiedliwione, artykuł ten bowiem przewiduje jedynie środki, mające charakter porządku zarządzania. Nieprawidłowe w danym wypadku zastosowanie art. 87 wywołuje obawy, że artykuł ten i na przyszłość będzie stosowany w razie uchwały, niezgodnej z poglądami rządu.

Precedens taki wywoła skutki dwójakiego rodzaju: praktyczne i moralne. Pierwsze polegają na tem, że Rada państwa będzie musiała zgadzać się zawsze z Dumą, o ile z nią zgadza się rząd, lub też poprzestawać na gramatycznych i redakcyjnych poprawkach zamiast pracy ustawodawczej. Dla celowości natomiast pracy usta-

wodawczej rządu i Dumy potrzebny jest trzeci organ — Izba wyższa, złożona z ludzi doświadczonych i wyszkolonych. Skutki moralne polegają na tem, że przeprowadzenie projektów drogą tą z pominięciem Rady jest dla niej ubliżające i obniża powagę jej członków.

W końcu autor oświadcza, że podpisać musiał interpelację, aczkolwiek uczynił to nie bez uczucia smutku. W życiu rosyjskiem zbyt dużo jest tarcia. Byłoby lepiej, gdyby nie było powodów do interpelacji. Skoro jednak powody są, trzeba przyjąć interpelację, zgodnie ze złożoną przysięgą, tylko bowiem przez poszanowanie prawa można dojść do ujęcia ojczyzny w formy trwałego państwa.

Szebeko nie zgadza się z tem, jakoby określenie okoliczności nadzwyczajnych zależało od woli najwyższej. Określa je Rada ministrów. Dopuścić możliwości określenia okoliczności tych przez Radę ministrów bez kontroli nie można. Kontrola ta przysługująca winna Izbowi ustawodawczym. I z tego właśnie punktu patrzeć należy na interpelację.

Otwiera się nowa karta w dziejach rosyjskich: zamiast walki z rewolucją rozpoczyna się walka z reakcją. Okazuje się, że pierwsza faza walki tej zaznaczyła się tak jawnym pogwałceniem ustaw zasadniczych, iż musimy być świadkami niewidzianego zjawiska, zupełnego zespolenia się obu Izb i szerokich warstw społecznych w uczuciu oburzenia z powodu bezprawnego postępowania rządu. Rząd tłumaczy art. 87-my napak: zastosowany on zostaje nie dla tego, że niema Izby, lecz Izba niema wtenczas, kiedy rządowi podoba się zastosować artykuł ten.

Żadnych okoliczności nadzwyczajnych, wymaganych przez prawo, w rzeczywistości nie było. Swobodę poglądów w Radzie państwa. Rada ministrów pojmuję tylko w granicach potrzebnych jej, w przeciwnym razie następuje nacisk na prawo. Rada państwa silna jest słuszością bronionej przez siebie sprawy i nie wolno zmuszać jej, ażeby dla życia wyrzekła się treści życia.

Rada większością 98 głosów przeciwko 52 uchwaliła interpelację do prezesa Rady ministrów przyjąć

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radosława. Jutro Dobrosława.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana nr. 63). Dziś „Jadzia” Mankowskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Ryszard III”. Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Rubikon”, farsa E. Bourdela. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Obrona Częstochowy”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Knapka”, Parviego. Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Judyta i Holfernes”, dramat w 5 aktach Hebla. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

TEATR KURIELEK. (Przejazd 1). Codziennie przedstawienie na korzyść „Kropki mleka” do d. 11 b. m.

ZEBRANIA. Dziś zebr. Stow. prac. notaryatu (w lok. Stow. majstrów fabr. Nowy Rynek 6) o g 9 w — Og. zebr. członków Komitetu przeciwbrańczego, w II terminie, o godz. 8 wiecz. (w gmachu starców i kalek. Dzielna 52).

— Jutro og. zebranie entomologów (Piotrkowska 292) o g 8 wiecz. — Zebr. miesięczne członków Zarządu i Stow. majstrów przedz. gub. piotrkowskiej (Mikołajewska 91).

LUTNIA. Jutro (w lokalu własnym, Piotrkowska r. 108) wieczornica męska p. n. „W oceanie śmiechu”, członków Towarzystwa śpiewacz. „Lutnia”. Początek o godz. 9 wiecz.

KONCERTY. Jutro koncert p. Lony Kantorowiczówny (sala Vogla).

— Jutro koncert Tow. śpiew. „Lutnia” w Pabianicach (sala Domu ludowego)

ODCZYT. Dziś odczyt w języku francuskim p. Renata Pinaon, redaktora „Revue des deux mondes” p. t. „Legenda napoleońska”, o g. 8 m 15 w (w sali Stow. prac. handl., ul. Spacerowa 21)

WYSTAWA LOTNICZA. Codziennie wystawa lotnicza w Helenowie, do dnia 10 b. m.

MUZEUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g 9 r. do 10 w.

Prosimy PP. kupców, dających ogłoszenia świąteczne, o łaskawe wcześniejsze nadsyłanie rękopisów. Nawał bowiem ogłoszeń przedświątecznych, skupiających się w jednej chwili, zbyt obciąża naszą drukarnię.

Administracja.

KRONIKA.

(a) **7e szkoły rzemieśl.** Na zwołane wczoraj, w drugim terminie, ogólne zebranie roczne Komitetu szkoły rzemieśl. przy chrześcijańskim Tow. dobroczynności, przybyło zaledwie 8 członków. Obecni, stwierdzili obojętność stowarzyszonych na sprawy instytucji, wobec ważności kwestyj, objętych porządkiem dziennym, które należy rozważyć w liczniejszym gronie członków, postanowili zwołać zebranie w trzecim terminie, mianowicie 24 b. m.

Odbędzie się ono w tymże samym lokalu starców i kalek (Dzielnia № 52) o godzinie 8-jej wieczorem.

(f) **Wielkanocna zabawka** — podkładanie petard pod wagony tramwajowe — już się rozpoczęła, zwłaszcza w dzielnicy staromiejskiej i na Bałutach. Płoszy to wielu wrażliwszych pasażerów; petardy bywają nieraz tak silne, iż daje się odczuć wstrząśnienie wagonu.

(—) **Wolne miejsca.** W szkole instruktorów tkackich w Orszewie, (stacja Żyrardów dr. żel. Warsz.-Wied.) otworzyło się kilka miejsc i do 1 kwietnia r. b. kandydaci będą przyjmowani, o ile odpowiedzą warunkom, poniżej zamieszczonym.

Od wstępującego wymagany jest wiek od 16 do 20 lat, dobra znajomość czytania, pisanie i czterech działach arytmetycznych. Niezbędnym warunkiem dla przyjęcia chłopca jest pod każdym względem wzorowe sprawowanie się, dobre zdrowie i organizm dobrze rozwinięty.

Nauka rzemiosła jest zupełnie bezpłatna. Utrzymanie całkowite w internacie 7 rb. miesięcznie.

O bliższe informacje należy zwracać się do biura Towarzystwa popierania przemysłu ludowego w Królestwie Polskim, Warszawa, Krakowskie Przedmieście № 5. Osobiście między 10 a 12 w południe.

(a) **Osobiste.** Adwokat przysięgły, p. Karol Kozłowski, radca prawny magistratu i sekretarz komitetu giełdy łódzkiej, opuszcza w końcu bieżącego miesiąca nasze miasto, przenosząc się na stałe do Warszawy.

(a) **Z fabryk.** Właściciel fabryki przy ulicy Zagajnikowej nr. 1352, A. Ferster, zameldował władzom policyjnym, że z dniem 5 kwietnia r. b. zawieszają pracę w fabryce na czas nieograniczony.

(a) **Echa strajku aptekarskiego.** Wczoraj, z rozporz. władzy, wypuszczeni zostali na wolność, po miesięcznym pobycie w więzieniu, pomocnicy aptekarscy pp. Emil Koźmiński, Wacław Sikora i Eugeniusz Turski. Dwóch wysłano do miejsca stałego zamieszkania.

Pozostają nadal w więzieniu Wacław Drojewski i Tadeusz Parys, skazani już drogą administracyjną na trzymiesięczne więzienie oraz Feliks Helman i S. Drabkin, co do których nie zapadła jeszcze decyzja władzy administracyjnej.

(a) **Z łódzkiego powiatowego komitetu trzeźwości.** Wczoraj w biurze powiatu przy ulicy Zielonej, odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu trzeźwości, na którym rozpatrywano rachunki herbaciarni zgierskiej, konstantynowskiej i aleksandrowskiej.

(a) **Rewizja kolejowa.** Wczoraj ekstra pociągiem kolei wiedeńskiej, przybyła na stację Łódź-kaliska specjalna komisja kolejowa z Petersburga, złożona z naczelnika departamentu dróg żelaznych inżyniera Kozyrewa, inspektora dróg żelaznych p. Guczkowa, oraz naczelników wydziałowych dróg nadwiślańskich i wiedeńskiej z dyrektorami na czele.

O godzinie 4-jej po południu komisja zwiedzała całą linię obwodową łódzką, kolej fabryczno-łódzką, główne warsztaty w Widzewie, oraz magazyny i biura stacji Łódź fabryczna.

Komisja znalazła wszystko w należytym porządku.

Wyjazd komisji nastąpił o godzinie 7 i pół wieczorem z dworca łódzkiego. Udała się ona do Aleksandrowa i Granicy.

(x) **Bezpłatne kursa.** Zapisy na kursa bezpłatne języków nowożytnych w instytucji dr. Kumera przedłużono do dnia 9 kwietnia r. b. Pier-

wszeństwo mają reflektanci posiadający rekomendacje od szefa.

(h) **Zo związku ogrodników.** Na posiedzeniu zarządu związku zawodowego ogrodników łódzkich które odbyło się 6 b. m. postanowiono urządzić szereg wycieczek po ogrodach łódzkich i sąsiednich w połączeniu z pokazami.

Pierwsza wycieczka będzie do ogrodu W. Geyerów, gdzie będzie demonstrować cięcie drzew owocowych p. L. Kolaczkowski o godz. 3 po południu.

Punkt zborny lokal kancelaryi związku ogrodników Piotrkowska 145.

W dniu 6-go maja na miesięcznym zebraniu zarządu ogrodników, p. J. Hejrowski wygłosił pogadankę o wielu sposobach postępowej uprawy kartofli, poczem odbędzie się rozłosowanie kalendarzy ogrodniczych i innych fachowych książek pomiędzy członków.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny przy rządzie gubernialnym piotrkowskim zatwierdził plany następujące:

Emila Folkego, na dom 3-piętrowy, murowany oraz takąż oficynę i zabudowania gospodarcze parterowe przy ulicy Dębowej nr. 5/899; Adolfa Gustawa Dyznara, na dwupiętrową murowaną oficynę i budynki gospodarcze oraz przebudowanie okien na drzwi w murowanym jednopiętrowym domu frontowym, przy ulicy Rzgowskiej nr. 35/45; Jakóba Mendla Kona, na nadbudowanie trzech pięt na istniejącej piętrowej oficynie z przybudowaniem 3-piętrowej oficyny i murowanych ustępów przy ulicy Wólczańskiej nr. 43/398; Moszka Zarzewskiego i Mendla Kleinberera, zmieniony projekt na dom trzypiętrowy, murowany z tępem i gospodarcze zabudowania przy ulicy Nowo Cegielińskiej nr. 29. Szczepana Piaskowskiego i Jana Boruńskiego, na zdjęty z natury projekt bndowy dwóch drewnianych jednopiętrowych oficyn, w których zamiast drewnianych, urządzone będą murowane schody oraz projekt budynków gospodarczych z przybudówkami, przy ulicy Wiszera nr. 29; Mowszy Leszczewskiego, na dom murowany, 4-piętrowy, piętrową oficynę poprzeczną i zabudowania gospodarcze, przy ulicy Przejazd nr. 30/1333; Ottona Jana Szulca, na nadbudowanie trzeciego piętra w gmachu dla pomieszczenia koszar i odbudowanie części zawałonego budynku murowanego oraz wzniesienie dwupiętrowej oficyny i zabudowań gospodarczych, przy ulicy róg Leszno i Passaża Szulca nr. 5; Michała Króla na oficynę 4-piętrową, murowaną, przy ulicy Krótkiej nr. 8; Laurentego Prika, na oficynę drewnianą piętrową i budynków gospodarczych z ustępami, przy ulicy Pięknej nr. 23; Bejla Buchbinderowej Prejsowej, na trzypiętrową oficynę mieszkalną oraz parterowe zabudowania gospodarcze przy ulicy Zachodniej nr. 31/35; Adolfa Szelka, na dwupiętrową mechaniczną fabrykę waty, dwupiętrowego składu towarów, parterowego domu mieszkalnego oraz kantoru; przy ulicy Zakątnej nr. 86/801; Józefa Jeszczyńskiego, na dom 3-piętrowy murowany i zabudowania gospodarcze, przy ulicy Gubernatorskiej nr. 3/5; Chila Frenkla, na dom murowany 3 piętrowy oraz parterowe zabudowania gospodarcze, przy ulicy Gubernatorskiej nr. 17 i 19; Stanisława Weigta, na murowane parterowe pomieszczenie dla odlewni żelaza, murowany piętrowy skład i kantor, pomiędzy ulicami Senatorską, Dębową i Brzozową nr. 897; Pinkusa Karuola, na rezerwoar do wody na murowanym 2-piętrowym domu mieszkalnym przy ulicy Wschodniej nr. 22/471; Berka Wolfa i Mostowicza, na murowaną trzypiętrową oficynę mieszkalną i parterowe zabudowania gospodarcze, przy ul. Brzezińskiej nr. 5/177; Grzegorza Olszowskiego, na stajnie drewniane oraz urządzenie w tkalni mechanicznej schodów i wyjęcie okien i drzwi w parterowym budynku przy ulicy Konstantynowskiej nr. 100/102; Mendla Lubńskiego, na skład murowany parterowy, stajnię, aparatu ochładzającego, przebudowę pokoju maszynowego i nadbudowę dla rezerwoaru, przy ulicy Wierzbowej nr. 18/453; Hugona Kirsztejna na dom jednopiętrowy murowany, parterową ślusarnię i zabudowania gospodarcze, przy ulicy Skierniewickiej nr. 30; Mendla Dobrzyńskiego, na przebudowanie drzwi w trzypiętrowym domu murowanym frontowym, przy ulicy Średniej nr. 5; Mejlicha Filipowskiego, na urządzenie okien w niższych piętach murowanego dwupiętrowego domu, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 28.

(x) **Ofiarności i miłosierdziu czytelników** naszych gorąco polecamy, bardzo biednych, Józefa Skateckiego z żoną i 3 dziećmi.

Potrzebują oni nader pilnie pomocy. Adres ich: Nowo-Łagiewnicka nr. 8

(x) **Edukacja zwierząt.** Zwierzęta przystosowują się do tych wynalazków techniki ludzkiej, z którymi wchodzą w zetknięcie, ale takie przystosowanie się wymaga czasu; jest to jakby edukacja zwierząt. Konie, z którymi po raz pierwszy miła się pociąg kolei żelaznej, doznają wielkiego przestraszenia. Na stepach węgierskich, t. zw. pusztach, stada bydła rogatego zabiegały drogę pociągowi; na szczęście, tamtejsi maszyniści mieli ten rozum, że wstrzymywali pociąg i strumieniami gorącej pary spędzali z drogi żywą przegradę, nie narażając właścicieli bydła na szkody, ani pociągu na wykojenie. Taki rozum niezawsze objawiają szoferzy samochodów, u nas kursujących. Po za miastem pędzą na oślep, nie dbając, że potrącają zwierzęta, spotykane na drodze. Co gorsza, płoszą konie, które jeszcze nie przywykły do widoku samochodów i powodują ciężkie wypadki z ludźmi, jadącymi na wózkach. Koń sploszony przewraca wóz i wysypuje do rowu przydrożnego jadących mężczyzn, kobiety i dzieci.

Zanim wyedukujecie zwierzęta, panowie szoferzy i właściciele samochodów, pierwsze wycieczki wypielęgnajcie w sobie współczucie dla waszych ofiar, aby wzięło górę nad „szaleem szybkości“ — chorobą, która już tyle ofiar pochłonęła.

(a) **Śmiertelny wypadek.** Dziś około godziny 10 rano, pracujący przy budowie gmachu banku handlowego przy ulicy Spacerowej i Benedykta Nr 8, robotnik malarzski 40 letni Gotlieb Kuss, spadł z wysokości pierwszego piętra i zabił się na miejscu.

Lekarz stwierdził zgon.

Zmarły pozostawił żonę i dwoje dzieci, zamieszkałe przy ulicy Aleksandrowskiej.

(a) **Kradzieże** Policja aresztowała 14 letniego Józefa Stępięta, który ukradł portmonetkę z pieniędzmi Jankowi Bekerze, w piekarni Dawudowa, przy ulicy Południowej nr. 2

— Aresztowano Chaję Działowską, która skradła Rachli Wajswachowej, zamieszkałej przy ul. Widzewskiej nr. 82, woreczek z kilkunastu rublami.

— Ze sklepu szewskiego Rafała Friedmana, przy ul. Widzewskiej nr. 114, skradziono 40 par kamazy męskich, wartości 250 rb. O kradzież tę silnie podejrzany 20 letni Zacharyasz Grodowczyk skrył się

— Zamieszkała przy ul. Wschodniej nr. 29, Ryfka Szefner, zameldowała policji, że skradziono jej angielskie wagi, serwetę pluszową i inne rzeczy, na ogólną sumę przeszło 100 rubli.

— Ze składu towarów Menachena Pistracha, przy ul. Południowej nr. 24 skradziono 12 sztuk towaru, wartości 800 rb.

— Stróż domu przy ul. Wschodniej nr. 37 Franciszek Wiczeorek zameldował policji, że onegdaj, o godz. 6 wieczorem, jakiś człowiek przywiózł skrzynię z towarami do przechowania chwilowego. Po odbiór jej nazajutrz zgłosili się dwaj nieznaní mu ludzie, którym wydanie zakwestyonował. Skrzynię złożono w cyrkule. Okazało się po otwarciu, że zawiera ona lakier czarny. Towar ten prawdopodobnie pochodzi z kradzieży.

— Nieznani ludzie skradli z mieszkania Zacharyasza Rotenberga, przy ul. Południowej nr. 18, różne rzeczy.

(a) **Kradzież węgla.** Przedsiębiorcy węgłowi, dostarczający ten materiał opałowy do fabryk ze stacji Karolew, zwrócili się do zarządu kolei ze skargą na kradzież węgla z wagonów, stojących na stacji wyładunkowej. Częstokroć okazuje się brak do 30 pudów węgla, na czem oczywiście traci przedsiębiorcy, gdyż odbiorcy kwestyonują brakującą ilość węgla. Potenci dla zapobieżenia kradzieżom, uznają za konieczne ogrodzić terytorium, gdzie odbywa się postój wagonów, wysokim parkanem, oraz wzmocnić dozór.

(a) **Upadek z okna.** Wczoraj, w domu przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 35, pozostawione bez dozoru dzieci: 7-letni Leon i 3 letni Maryan Porębscy, bawiąc się na oknie, wypadli z wysokości II piętra, przyczem ulegli wstrząśnieniu mózgu i obrażeniu całego ciała.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godzinie pół do 8 wieczorem, przy ul. Południowej nr. 17, zapaliły się sadze. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem straży ogłowej.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku starców i kalek na ul. Dzielną, jedną do Przytułku noclegowego na ul. Cementarna.

— Na ul. Kruczej nr. 23 Wiktoryja Kanert, żona tkacza, lat 22, w celu samobójstwa napiła się dużą ilość ekspelaru. Mimo szybkiej pomocy lekarza Pogotowia, w ciężkim stanie pozostawiono ją na miejscu.

(h) **Z bałuckiego Tow. wz. kredytu** W sprawozdaniu z bałuckiego Tow. wzajemnego kredytu, zamieszczonym w środowym numerze naszego pi-

sma, pomyłkowo wydrukowano bałuckiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, a winno być członków bałuckiego Tow. wzajemnego kredytu.

(a) **Echa rabunku.** W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości o napadzie na kupców i rabunku przedży około Rzgowa, nadmieniamy, że właściwe nazwisko aresztowanego, który podał się za Jana Miske, jest Kazimierz Siewicz, zbiegły z zesłania.

Falszywy paszport nabył on od nieznanego żyda w Andrzejowie za 2 rb.

W związku z rabunkiem aresztowano także stałego mieszkańca gm. Piątek, pow. łęczyckiego, Józefa Psotnickiego.

(a) **Jarmark.** Wczoraj w Strykowie odbył się walny jarmark na inwentarz żywy, różne towary oraz narzędzia rolnicze i gospodarcze. Ruch na jarmarku panował ogromny, szczególnie na targowisku końskim, co się tłumaczy rozpoczęciem robót polnych. Na targowisku świńskim również panował ruch wielki. Tranzakcje odbywały się bardzo liczne.

SZTUKA.

(x) **Teatr Polski A. Zelwerowicza** (Cegielnia na 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam: Dziś na korzyść niezamożnych uczniów Szkoły filologicznej A. Radwańskiego w Łodzi—doznała komedia Mańkowskiego „Jadzia”. Widowisko to, ze względu na sympatyczny cel, gorąco polecamy zaanej ze swej ofiarności publiczności łódzkiej.

— Jutro w sobotę: o pół do 4 po południu „Ryszard III”, wieczorem o 8 min. 15 „Rubikon” po raz drugi.

— W niedzielę o 3 po południu „Gwałtu, co się dzieje!” o 8-ej min. 15 wieczorem „Rubikon”.

(x) **Teatr popularny A. Mielowskiego.** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

— Dziś w piątek danym będzie po cenach zniżonych do połowy, dramat historyczny w pięciu aktach „Obrona Częstochowy”.

— Jutro w sobotę po południu dana będzie dla młodzieży sztuka w 4 aktach p. t. „Knapa” po cenach najniższych; wieczorem zaś w sobotę i niedzielę ukaże się głośna sztuka w 5-u aktach Fr. Hebla p. t. „Judyta” z zupełnie nową wystawą, którą reżyseria przygotowuje z dużym nakładem pracy i kosztów.

Przy sposobności dyrekcja teatru zawiadamia wszystkich tych, którzy tak żywo interesowali się i popierali teatr popularny, że sztuka ta („Judyta”) jest przedostatnią nowością przed ukończeniem sezonu zimowego; to też nie wątpimy, że publiczność łódzka pośpieszy tłumnie na to przedstawienie, aby dać wyraz swojej sympatii dyrekcji i artystom za ich usilne starania i prace nad rozwojem i ustaleniem Teatru popularnego w Łodzi.

Benefis Kazimierza Junoszy. Niebawem ujrzymy głośną nowość, którą będzie czteroaktowa sztuka K. Gernenga i Prisorbeja p. t. „Złodziej amator” („Rafis”). Sensacyjną tę sztukę wybrał na benefisowe swoje przedstawienie sympatyczny artysta naszej sceny, p. Kazimierz Junosza, który ukaże się w roli tytułowej. Dla lepszego wypróbowania przedstawienie benefisowe p. Junoszy odłożono do wotku.

(x) **Koncert.** Jutro w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej № 18, odbędzie się koncert skrzypczki Leny Kontorowicz.

Na program tego koncertu artystka wybrała między innymi: „Koncert” — Czajkowskiego, „Preludium” — Rachmaninowa i „Etiudę F-dur” — Chopina. Współudział w koncercie przyjmuje p. K. Heintze.

Bilety nabywać można w kasie przy sali koncertowej.

(a) **Operetka polska.** Wczoraj goszcząca u nas trupa operetkowa wystawiła „Miłość cygańską” Lehara.

Utwór wiedeńskiego kompozytora obfituje w wiele scen żywych, barwnych, ilustrowanych bardzo melodyjną muzyką.

Dzięki dobremu zespołowi, całość wywiera dodatnie wrażenie. Soliści stali na wysokości swego zadania.

Prym trzymał: pani Maryewska (Ilona Kereszaza) i Miller (Mikloz), zarówno pod wzglę-

dem wokalnym jak i gry, pełnej życia i brawury.

Bardzo korzystnie przedstawiła się pani Horbowska (Zorika), obdarzona młode brzmieniem głosem sopranowym; p. Krawczyński (Cygan Joszi), oraz pani Bolesławska (Jolana).

Zywiół komiczny reprezentował p. Doromund (Dragomir), który jak zwykle grą pełną humoru, pobudzał słuchaczy do śmiechu.

Chóry spisywały się dobrze.

Orkiestrę prowadził sumiennie p. Lasocki.

Ładnie wypadł czardasz, odtąńczony przez zawodowych tancerzy.

Teatr był szczerze zapełniony.

(a) **Ze sztuki.** Przebywający od dłuższego czasu w Berlinie, artysta malarz, N. Altman, Iodżianin, przyjechał do Łodzi, w celu wykończenia zamówionych portretów.

Utalentowany artysta umieści w salonie sztuk pięknych Pietkiewicza—swoje prace, które nadejdą z ostatniej wystawy jubileuszowej Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych w Warszawie.

Z WARSZAWY.

* **Język polski w sądownictwie.**

W siedzibie Koła adw. przys. Maryan Krzesimowski wygłosił dla członków tego Koła odczyt „Język polski w instytucjach sądowych według prawa obowiązującego.”

Po krótkim wstępie historycznym prelegent, opierając się ściśle na artykułach prawa i wyrokach senatu, wyliczył przypadki, w których prawo obowiązujące zezwala na posługiwanie się urzędowe językiem polskim w instytucjach sądowych na równi z urzędowym lub zamiast niego. Dotyczy to przedewszystkiem sądów gminnych, w których procedura nastąpić może odbywać się po polsku, o ile strony języka rosyjskiego nie znają; protokoły uchwał rady familijnej mogą być spisane w dwu językach, o ile członkowie rady na posiedzeniu porozumiewali się po polsku; dalej—akta rejentalne mogą być spisane zawsze w dwu językach; wyłącznie po polsku mogą być pisane niektóre akta prywatne, zaświadczone przez sędziów pokoju i sądy gminne; w postępowaniu upadłościowym niektóre protokoły mogą być prowadzone w dwu językach; w sprawach cywilnych we wszystkich sądach protokoły zeznań świadków mogą być spisane po polsku, obok urzędowego tłumaczenia, o ile świadek, nie znając języka urzędowego, zeznawał po polsku; akta stanu cywilnego, jak również i wypisy z nich mogą być na żądanie spisane i wydawane w dwu językach; wszelkie podania do sądów mogą być podpisane po polsku; według nieodwołalnego dotychczas przepisu z r. 1835 daty na wszystkich dokumentach wszelkich władz powinny być podwójne, t. j. według starego i nowego stylu.

Z KRÓLESTWA.

Ujęcie bandy złodziejskiej w Częstochowie.

W ostatnich czasach zdarzały się częste okradania mieszkańca pomocą wytrychów. Komisarzowi policji p. Tatarowowi udało się wykryć jednego ze sprawców tych kradzieży Kamińskiego, robotnika fabryki Motte'ów. Pociągnięty do odpowiedzialności wydał swoich współników, którymi są: Nowicki i małżonkowie Izydorczyk, przebywający w Częstochowie pod pozorem pobożnego patriotstwa.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Ogłoszono skrutynium wyborcze do rady miejskiej. Postępowcy ponieśli klęskę. Wybrano 49 radnych. Ścisłejszy wybór ma się odbyć między Loewensteinem a narodowym demokratą Szporem.

Z KRAKOWA. Tego lata odbędą się w Galicji, w okolicy Gródka, wielkie manewry konnicy. W ćwiczeniach będzie uczestniczyło 12 pułków konnicy. Manewry poprzedzą ćwiczenia wywiadowcze na wielką skalę, w których uczestniczyć będzie także kilka oddziałów artylerji. Na polu manewrów znajdują się także świeżo zorganizowane

wane oddziały konnicy, uzbrojonej w karabiny maszynowe. Odbędą one ćwiczenia w strzelaniu ostrymi nabojami jeszcze przed właściwymi manewrami. Nowością w manewrach będzie udział kursu telegraficznego z Tulu, oraz połączone z tem ćwiczenia w patrolowaniu i zawiadamianiu za pomocą przyrządów elektrycznych i optycznych. Jednym słowem, manewry mają odpowiedzieć wszystkim nowożytnym wymaganiom wojennym.

Z CESARSTWA.

Archidiecezja mohylowska Archidiecezja mohylowska obejmuje całą Rosję europejską razem z Finlandyą, z wyjątkiem Królestwa Polskiego, Litwy, Rusi i diecezji tyraspołskiej, składającej się z gub. besarabskiej, chersońskiej, ekaterynosławskiej, saratowskiej, astrachańskiej, okręgu duńskiego i Krymu.

Na tej ogromnej przestrzeni znajduje się rozproszonych 761 000 katolików, do których doliczyć należy w gub. i w dawnej diecezji mińskiej jeszcze 264,000 wiernych.

Liczba księży w archidiecezji mohylowskiej i diecezji mińskiej wynosi ogółem 350. Wobec tego jeden kapłan wypada na 3,000 dusz katolickich, przeważnie rozsypanych na przestrzeni tysiąca, a nawet kilku tysięcy wiorst kwadratowych.

Komu dano urlopy? „Pietierburgskaja Gazeta” zamieszcza wywiad swego współpracownika z wybitnym dostojnikiem, z którego to wywiadu wynika, iż z pp. Durnowo i Trepowem zaszła dziwna historia.

W informacji „Biura informacyjnego”, która tyle narobiła hałasu, nie było mowy o członkach Rady państwa Durnowo i Trepowie. Wymieniono tam: sekretarza stanu Durnowo i koniuszego Trepowa! Określało to, iż nie chodzi tu bynajmniej o członków Rady państwa lecz o urzędników dworskich.

Stądby wynikało, że Durnowo i Trepow nie są urlopowani w charakterze członków Rady państwa, zwłaszcza, że ukazów odnośnych dotąd im nie doręczono.

Ostatnia poczta.

— Olbrzymią sensację wywołała w Paryżu wiadomość o wykryciu kradzieży wielkiej doniosłości dokumentów dyplomatycznych. W związku z tą sprawą aresztowano kilka osób, w tej liczbie konsula amerykańskiego w Rouen, Malmrosa i niejakiego Baillera. Zachodzi przypuszczenie, że kradzież dokumentów ma styczność z ostatnimi zawiązaniami w polityce międzynarodowej.

— Z Szanghaju donoszą do „Koelnische Ztg.” o krążących tam pogłoskach, jakoby na dworze chińskim ujawniono sprzysiężenie, mające na celu zdeponowanie młodego cesarza chińskiego. Spiskowcy zdradzili się z zamiarem swym przedwcześnie, skutkiem czego jeden z książąt cesarskich, należących do sprzysiężenia, usiłował podobno odebrać sobie życie.

TELEGRAMY.

Lizbona, 6 kwietnia. (P.) Rada ministrów rozpisła nowe wybory na dzień 28 maja r. b. Prawo głosu nadano nawet żołnierzom i podoficerom, umiejącym czytać.

Ateny, 6 kwietnia. (P.) Patrol turecki na granicy greckiej napadł na wartę grecką, która odpowiedziała wystrzałami. Zabito trzech tureckich żołnierzy. Patrol turecki przeszedł na terytorium greckie.

Tokio, 6 kwietnia. (P.) Opublikowano ratyfikowany traktat ze Stanami Zjednoczonymi.

Konstantynopol, 6 kwietnia. (P.) Gazetę „Tasfirakier” zamknięto za artykuły rusofilskie.

Urum, 6 kwietnia. (P.) Bojkot towarów rosyjskich z każdym dniem wzrasta. Kupcy rosyjscy zwrócili się do konsula z prośbą o obronę.

Kijów, 6 kwietnia. (P.) Na pociąg towarowy, idący z Berdyczowa, napadła uzbrojona ban-

da i usiłowała okraść kilka wagonów. Przy wymianie strzałów z brygadą konduktorską, jednego z rabusiów raniono i aresztowano.

Moskwa, 6 kwietnia. (P.) Naczelnik miasta wydał rozporządzenie, by lecznice prywatne nie przyjmowały na kurację żydów, nieposiadających prawa zamieszkiwania w Moskwie.

Lipsk, 6 kwietnia. (P.) Mechanik, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Francji, skazany został na 33 miesiące więzienia.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 7 kwietnia (Wl.) Odpowiedzialny redaktor „Kuryera Poznańskiego” Ziolkowski skazany został przez rząd na 220 marek kary za to, że przed paru miesiącami osobiście ostrzegł w ostatniej chwili, już u rejenta przed sprzedażą polskiego majątku niejakiemu Piotrowskiemu, uprzedzając, że Piotrowski jest agentem komisji kolonizacyjnej, wobec czego majątek został uratowany.

Waszyngton, 7 kwietnia. (Wl.) Rokowania między Maderą i rządem meksykańskim zostały nagle zerwane; trzy tysiące wojska rządowego jest zamknięte w miejscowości Hi Hua Hua. Wśród ludności miejscowej wzrasta wrzenie pomimo zapowiedzianych reform.

Nowy Jork, 7 kwietnia. (Wl.) Prezydent Diaz dał ostateczną odmowę w odpowiedzi na propozycję Japonii, co do sprzedaży stacji węglowej.

Konstantynopol, 7 kwietnia. (Wl.) Turcyca za wiadomości mocarstwa, że nie zadawała się odpowiedzią Czarnogórze na notę turecką, gdyż Czar nogórze dopuściło się w niej mieszania się w wewnętrzne sprawy Turcji, mianowicie twierdzi, że Turcyca jest winną w wrzeniu albańczyków przez to, że obchodzi się z nimi niesprawiedliwie.

Konstantynopol, 7 kwietnia. (Wl.) Wojska tureckie zdobyły po zaciętej walce miejscowość Panna (?). Powstańcy cofnęli się z powrotem.

Paryż, 7 kwietnia. (Wl.) Afera kradzieży dokumentów z ministerjum spraw zagranicznych stanowi tutaj sensację dnia.

Pannę przekonanie, że wykradzione zostały między innymi dokumenty dowodowe, że interesa rosyjskie w Azji mniejszej były prawdziwie zagrożone postępowaniem Francji.

Dokumenty te dostały się w ręce Rządu niemieckiego, który o tem zawiadomił Rosję.

Ta sprawa miała być głównym tematem podczas zjazdu w Poczdamie i pośrednio wywołała zbliżenie rosyjsko niemieckie. W parlamencie będzie wniesiona z tego powodu interpelacja.

Budapeszt, 7 kwietnia. (Wl.) Wczoraj wieczorem po zakończonych robotach w węgierskiej kopalni rządowej złota „Madzibanje” wzięto 5 ludzi, uzbrojonych w bomby, steroryzowali służbę, udali się do magazynu i zabrali stamtąd zapas surowego złota, wartości około miliona marek, a następnie zniknęli bez śladu.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec pogłosek o zamierzonej zwinięciu lub przekształceniu szkoły handlowej zgięskiej, rozsielanych przez osoby źle poinformowane lub powyższemu zakładowi niechętnie, uprzejmie prosimy Szan. Pana Redaktora o umieszczenie w pańskim pociągach dzienniku następującego wyjaśnienia:

Po krótkich cierpieniach zmarł najukochańszy nasz kolega i przyjaciel

s. † p.

STEFAN KRAUZE

przeżywszy lat 17.

Uczynność, głębokie zrozumienie swego obowiązku, dobroć serca, znamionowały tego człowieka, o nieskazitelnym charakterze.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 8-go kwietnia o godzinie 4-iej po południu z domu przy ulicy Głównej № 49.

Niechaj ziemia ma będzie lekka!

1230

Koledzy kl. IV 7-mio klasowej szkoły handlowej Cyrklera.

Kolej obwodowa.

Odechodzi ze stacy Łódź-kaliska do Słotwin o godz 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.53 Odechodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.51. przych. z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: e), f), h), i), k), m) o) r) za trzymają się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k) n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągach oznaczone literami a), d), i), h), l), j) k), m), o), sprzedaje bilety do st. Andrzejów i ze stacy Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Pociągi oznaczone literami a), b), g), l), m), o), r) łączą się w Koluszkach z pociągami kolei nadwłostkowskiej do Skarżyska i ze Skarżyska, a pociągi oznaczone literami f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Koluszkami a Tomaszowem.

MYJ GŁOWĘ!

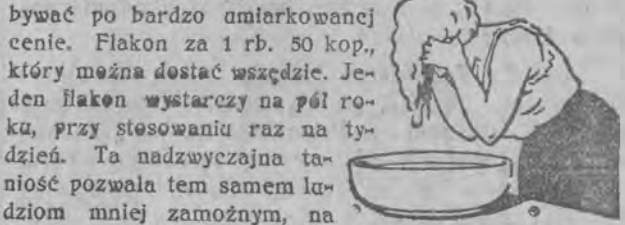
Gdy obecnie się ktoś zastanawia nad pielęgnowaniem włosów, to najczęściej ma na myśli wszelkiego rodzaju środki kosmetyczne. Rzecz ta przedstawia się jednak daleko prościej. Racyonalne pielęgnowanie włosów wymaga starannego oczyszczania skóry głowy i do tego celu nie są konieczne wyszukane środki, a wystarczy to, czego wogóle używamy do oczyszczania, to jest woda i mydło.

Należy, co prawda, stosować odpowiednie mydło, a najlepiej naturalnie jakieś delikatne mydło z dodatkiem dziegcia, który, jak z dawien dawna wypróbowano, dobrze oczyszcza skórę i włosy. Takim środkiem jest Pixavon. Jest to łagodne, płynne mydło dziegciowe, które usuwa ze skóry głowy łupież i brud, daje doskonałą pianę, i z łatwością daje się spłukiwać z włosów. Pixavon posiada bardzo sympatyczny zapach i dzięki zawartości dziegcia przeciwdziała pasorzyźniczemu wypadaniu włosów.

Należy przede wszystkim podnieść tę okoliczność, że Pixavon nareszcie stał się preparatem, który pomimo swej wyższości, można nabywać po bardzo umiarkowanej cenie. Flakon za 1 rb. 50 kop., który można dostać wszędzie. Jeden flakon wystarczy na pół roku, przy stosowaniu raz na tydzień. Ta nadzwyczajna taniość pozwala tem samem ludziom mniej zamożnym, na przeprowadzenie tego racjonalnego i naturalnego pielęgnowania włosów. Już po kilku obmywaniach Pixavonem, każdy zauważy jego dodatnie działanie i można przeto uważać Pixavon za idealny środek do pielęgnowania włosów.

Byłoby pożądanem, ażeby ci, którym włosy zaczynają wypadać, rozpoczęli stosowanie obmywań Pixavonem wcześniej i regularnie, a nie próbowali wszelkich możliwych i niemożliwych kuracji włosów, które raczej są szkodliwe na porost włosów, niż skuteczne.

1293



Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki

s. † p.

KWIRYNA DĄBROWSKIEGO

przedewszystkiem wielebnemu dachowieństwu, a w szczególności ks. prałatowi Tymienieckiemu, W-mu dyrektorowi drogi, inżynierowi Knapskiemu, kolegom, chórowi Koła kolejarskiego, krewnym i znajomym składa serdeczne „Bóg zapłać”

RODZINA.

1234

Szkoły handlowe zgięskie, 7 klasowa męska i 4 klasowa żeńska, istnieć będą nadal pod kierownictwem dyrektora, p. Czeraszewicza; po wakacjach otwarta zostaje klasa V ta, w której, jak również w III ej i IV-aj przewidywane są wolne miejsca dla nowostępujących.

Zadnych zmian co do zasadniczego charakteru szkoły Rada opiekuńcza wprowadzać nie ma zamiaru.

Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy szacunku i poważania.

Inne pisma prosimy o łaskawe przedrukowanie niniejszego listu otwartego.

Prezes Rady Opiekuńczej zgięskich szkół handl. Juliusz Borst.

Członkowie:

Ign. Hordliczka

Dr. Fr. Haessner.

Dr. Fr. Długoszewski.

(h) Biała wystawa urządzona w składzie żyrodowskim, cieszy się dużym powodzeniem. Wiele osób robi zakupy, by móc zwiedzić wystawę.

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stron.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacy centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
6/IV 1 pp	743.8	- 1.	92	Pn 3	Z dnia 6 IV
6/IV 9 w.	744.5	- 2.1	94	Pn Z 1	Temperatura max. - 0.3° C
7/IV 7 r.	740.9	- 3.1	94	Pn W 1	min. - 5.2° C Opad 0.0

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października
Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odebdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.25, l) 10.15, m) 1.25, n) 4.24, o) 5.25, p) 8.31, q) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odebdzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25; 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.18.

TANIO

różne mieszkania są do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. na ulicy Głównej przy Brzezińskiej. — Wiadomość w kantorze cegielni pana Baumgolda. 1186—3—1

CIECHOCINEK

willa Wzgórze do wynajęcia na letnisko, pokoje umeblowane, zdrowotność higieniczna, bliższe szczegóły udzieli właściciel Konstanty Grabowski, Włocławek, teatr „Nowości”. 1214—3—1

Potrzebny

młody człowiek

do hotela za numerowego, umiejający po rosyjsku, polsku i niemiecku. Wschodnia 30 od 10 r. do 2 po poł. 1210—3—1

Do wynajęcia

w domu przy ulicy Piotrkowskiej № 124, 5—6 pokoi z kuchnią, ze wszelkimi wygodami na 5 piętrze. Wiadomość u właściciela. E. Tischer. 1206

Poszukuje się zaraz zdolnionej

Gospodyni-Kucharki

ulica Ewangelicka № 17, pierwsze piętro. 1175—3—1

TEATR „OAZA” *od dziś do czwartku głośny dramat* **Meły stołeczne, czyli Nad przepaścią,**

róg Głównej i Piotrkowskiej.

w 3-ech oddziałach, długości 1,000 metrów.

1238

BIAŁY TYDZIEŃ!!

od dnia 1-go do 9-go
Kwietnia

na ten tydzień wystawiliśmy

dużą partycę

białych towarów

po cenach

znacznie

zniżonych.

Garnitury stołowe ln. białe od 6-24 osób

Obrusy „ „ „ „

Serwetki stołowe,
śniadaniowe i deserowe.

Obrusy haftowane.

Plótna lniane,
Madapolamy,
Nansouki, Satyny,
Silesia, Chiffony,
Dreliszki na kalesony.

Chusteczki do nosa białe,
Ręczniki białe,
Scierki do szkła,
Prześcieradła białe,
Kapy pikowe.

W Niedzielę, d. 9-go
Magazyn otwarty
od g. 1-szej po poł.

Paryskie Nowości

1000 sztuk

Bluzek damskich.

Zwiedzenie Wystawy
nie obowiązuje
do kupna.

Ostatnie Nowości
w Bieliznie damskiej
i męskiej.

Magazyn

Zakładów

Żyrardowskich

Ostatnie nowości w angielskich i paryskich Krawatach,
Firanki, Story,
Kapy tiulowe,
Szwajcarskie hafty,
Koldry watawane.

Piotrkowska №. 87.

B I L A N S**Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców (Piotrkowska № 17)**

STAN CZYNNY.

na d. 1 kwietnia 1911 roku.

STAN BIERNY.

I. Kasa		77,066 39	I. Kapitał obrotowy: 10% wnioski 1100		
II. R-ki przekaz. w Instytucjach finansow.		29,870 37	członków z odpowiedzialnością na		
III. Centralny Bank Tow. Wzaj. Kred.			rb. 3,229,500		322,950 —
10% wniosek członk.		500 —	II. Kapitał zapasowy		12,825 88
IV. Papiery procentowe:			III. Wkłady:		
a) kapitału zapasowego	6,501 96		a) terminowe od członków T-wa	108,224 56	
b) własne	2,000 —		b) " " osób obcych	155,312 20	
c) funduszu pracujących w T-wie	824 15	9,326 11	c) na rach. przekaz. od członk. T-wa	469,260 35	
V. Skup weksli		3,056,354 01	d) " " osób obcych	350,246 83	1,083,043 94
VI. Weksle w walucie zagranicznej		7,694 33	IV. Redyskonto		1,200,754 85
VII. Weksle protestowane		11,371 49	V. Korespondenci:		
VIII Rachunki specjalne, zabezpieczone:			a) „Conto Nostro“	601,513 74	
a) papierami publicznymi	19,323 49		b) „Conto Loro“	6,607 93	608,121 67
b) weksłami	2,300 —	21,623 49	VI. Niepodniesiona dywidenda		18,282 16
IX. Monety zagraniczne i kupony		748 49	VII. Fundusz pracujących w T-wie		3,713 12
X. Korespondenci:			VIII. Podatki państwowe		4,226 33
a) „Conto Nostro“	29,124 45		IX. Sumy przechodnie		92,549 38
b) „Conto Loro“	137,725 71	166,850 16	X. Dyspozycje do honorowania		1,265 95
XI. Organizacja i urządzenie		6,681 03	XI. Wpływ z należności, odpisanych na		61 72
XII. Koszta handlowe		15,262 56	straty		96,983 —
XIII Koszta zwrotne		4,048 59	XII. Procenty i prowizye pobrane		
XIV Zaliczenia na dokumenty, przyjęte do					
realizacji		8,764 15			
XV. Procenty i prowizye zapłacone		28,616 83			
		3,444,778 00			3,444,778 00

Sapinol poczwornie zgęszczony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpieli nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie“ medalem srebrnym poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO** Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDĄC WSZĘDZIE!** W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

Letnie mieszkanie

na leśniczówce, 3 wiorsty od Słotwin, 4 pokoje kompletnie umeblowane, oddzielne pomieszczenie dla służby, ogród, las; miejscowość zdrowa — z powodu wyjazdu do wynajęcia na maj, czerwiec i lipiec. Wiadomość: Juliusza Nr. 37, m. 7, od godz. 4—5. 1196—3-3

PLACE**BUDOWLANE**

są tanio do sprzedania w Chojnach

przy nowobrukowanej ul. Rzgowskiej, położone i oddalone o jedną wiorstę od stacji dr. żel. Chojny.

Bliższych szczegółów udziela p. **Otto Zimmermann w Chojnach** w Zakładzie leczniczym. 1094-5-5

Ryski Bank Handlowy

Rada Zarządzająca ma zaszczyt zaprosić PP. Akcjonaryszów Ryskiego Banku Handlowego do przyjęcia udziału **w zwyczajnem**

Ogólnem Zebraniu

odbyć się mającem w sobotę, dnia 23 kwietnia (6 maja) 1911 roku, o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Banku w Rydze we własnym gmachu.

Porządek dzienny:

- 1) Zatwierdzenie sprawozdania rocznego i ustalenie dywidendy za r. 1910.
- 2) Wybory.
- 3) Otwarcie nowych filii.
- 4) Kupno domów dla Banku w miejscowościach, w których znajdują się filie.
- 5) Wyznaczenie zagranicznych instytucji kredytowych, świadectwa których, zamiast akcji samych, do uzyskania prawa udziału w Ogólnym Zebraniu przedstawione być mogą.
- 6) Udzielanie zapomóg.

Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych dnia 21 grudnia 1901 roku postanowień Komitetu Ministrów PP. Akcjonarysze, życzący sobie wziąć udział w Ogólnem Zebraniu, winni przedstawić swoje akcje conajmniej na 7 dni przed Ogólnem Zebraniem (a zatem najpóźniej do 16/29 kwietnia) a mianowicie: w Rydze w Centrali Banku, w Białymstoku, Częstochowie, Dźwińsku, Kaliszu, Libawie, Łodzi, Radomiu, Rewlu, Szawlach i Sawałkach. W filiach Banku: w St.-Petersburgu: u St.-Petersburskiego Dyskontowego, lub St.-Petersburskiego Międzynarodowego Banku, w Moskwie u Moskiewskiego Banku Dyskontowego.

Zamiast akcji oryginalnych przyjmowane są również kwity i świadectwa instytucji rządowych, a także prywatnych, działających na podstawie przez Rząd zatwierdzonych ustaw.

W świadectwach i kwitach tych numery akcji winny być wyspecyfikowane w porządku arytmetycznym.

RYGA, w Marcu 1911 roku.

1433

DYREKCJA
Piotrkowskiego Tow. Kredytowego
Miejskiego

stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa, podaje do powszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły się do Dyrekcji z żądaniem przyznania im pożyczek na ich nieruchomości:

Położonych w Pabianicach:

N. 473/466a Piotr i Józefa małżonkowie Nowak rb. 2.000.

Położonych w Bałutach Nowych:

N. 16³¹⁴/19 Wojciech Kusak rb. 140.00.N. 16²⁹/127 Moszek i Basia małż. Zalcensztejn i Chaim 19 i Chana małż. Zalcensztejn rb. 4.000.N. 16⁷²⁹/630 Gotlib Radke rb. 15.000.N. 16⁴⁴⁰/166/7 Józef Aleksander i Gulda m Szpikerman rb. 7.000

Wszelkie zarzuty przeciwko żądanym pożyczkom winny być złożone w Dyrekcji przez osoby zainteresowane w przeciągu dni 14 od daty podania niniejszego ogłoszenia. 1105

M. Piotrków, d. 5 kwietnia 1911 r.

1423

Dyrekcya Instytutu języków nowożytnych

D^{ra} KUMMERA

podaje niniejszem do wiadomości tych osób, które się do niej zwracały z prośbą

O PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZAPISÓW NA KURSY BEZPŁATNE

języków: rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego, że zapisy w niewielkiej ilości najdalej jeszcze do dnia 9 kwietnia przyjmowane będą. Pierwszeństwo mają reflektanci, posiadający krótką rekomendację od szefa. Za wydatki, jak ogłoszenia, swiadeł, usługa i t. p. kancelarya Instytutu pobiera z góry za kurs półroczny 7 rb. 20 kop.

NAUKA ZAŚ JEST ZUPEŁNIE BEZPŁATNA!

Zgłaszać się można codziennie od godziny 10—12 rano i od 5—10 wiecz. W niedzielę tylko przed południem.

Instytut języków nowożytnych D^{ra} KUMMERA. POŁUDNIOWA 5. PIOTRKOWSKA 16. 1435



„KOFFONELLI“

KAWA OWOCOWO-CZEKOLADOWA

Bez Kofeiny. — prof. Hessela.

Najzdrowszy, najsmaczniejszy, najtańszy napój dla dorosłych i dzieci, dla zdrowych i słabych.

KOFFONELLI wyrabia się jedynie z czystych roślin i posiada delikatny aromat czekoladowy.

„KOFFONELLI“ ułatwia trawienie, jest smaczny, zdrowy i przyjemny dla ludzi cierpiących na rozstrój nerwowy, opieszalą działalność kiszek (zatwardzenie), zgagę, krwotoki, zakażenia, hemoroidy, wadę serca, chorobę nerek i t. p. wogóle dla wszystkich, którym użycie kawy jest wzbronione.

„KOFFONELLI“ jest bardzo pożyteczny napój dla kobiet karmiących. Uznany przez Warsz. Radę Lekarską za № 4750.

Spróbujcie, przekonacie się. Cena w opakowaniu: 1/16 5k. 1/8 10k. 1/4 20k. 1/2 37 1/2 k. 3/4 75k. — Dostać można we wszystkich handlach kolonialnych i spożywczych. 1154—8—1

Doctór Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE.
Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4216r

Ból głowy i Migrenę natychmiast uszwa
Migreno Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Ządać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 4690—64

Narybek karpia
sprzedaje Rybołówstwo Bałdów. Poczta Aleksandrów Łęczycki, gub. Piotrkowska. 932—24—0

3 lub 2 pokoje
z kuchnią zaraz do wynajęcia, ul. Pańska 68 1198

Zaginął wyżeł
czarny, sierść gładka, podpalane oczy i nogi, ogon na końcu biały. Zawiadomić proszę za wynagrodzeniem. Wachmistrz Zduńska Wola. 1212—3—1

Potrzebny jest zdolny i trzeźwy **Maszynista** obeznany również z oświetleniem elektrycznym, dla Piotrkowa. — Zgłaszać się w kantorze Akc. Trw. Emilia Haeblera, Łódź ul. Karola 3, między 6—7 godziną wieczorem. 1174—3—1

Roznosiciel z kaucją
na ulicę Aleksandrowską, Żabardż i Piaski

Do sprzedania **Kanarki**
z gór Harca al. Miłsza № 20 m. 10. Sprzedaż od 6 — 10 wiecz. W niedzielę i święta cały dzień. 1204—3—1

Zagubiono paszport na imię Józefa Kudry, wydany przez wójta gminy Gospodarz, powiatu łódzkiego, kolonii Kalinka i kwit na 1,700 rub. wydany przez Rocha Sobczaka, na imię Józefa Kudry i kilka kwitów rachunkowych od drzewa. 1216—3—1

W Dom. Puczniew
p. Lutomiersk, do sprzedania 80 tucznych młodych skopów. 1130—6—1

Potrzebny jest zaraz dobry **Starszy stangret** tylko z dobremi świadectwami i rekomendacją. ALLART, ROUSSEAU i S^{ka}. 1415

Okazyjnie do sprzedania urządzenie fabryczki brzoźnicznej (z galvanizmem). Wiadomość ul. Radwańska № 11 m. 14 od godz. 12 do 3 pop. 1068—4—1

Zagubiono
Swiadectwo zaliczeniowe za № 57140 na sumę 209 rb. 25 k. należące do przesyłki Łódź-F. Radom № 119168 wydane mi przez ekspedycję towarową drogi żel. Fabr.-Łódzkiej w dniu 8 listopada 1910 r., które należy uważać za bezwartościowe. 1164 **A. Eichler.**

PLACE
na letniska od 1/4 morgi do 5 1/2 morgi, 5 minut drogi od st. dr żel. Andrzejów do sprzedania. Wiadomość: Łódź, ul. Średnia 21 Kancelarya rejenta Aleksandrowicza. 1156 3 1

NAUCZYCIELKA
przychodnia, potrzebna do przygotowania chłopa do starszej wstępnej klasz Szkoły Handlowej, oraz do pomocy w naukach 2 dzieciom od 8 — 11. Oferty z warunkami pod „B. B. B.“ proszę składać w „Rozwoju“. 1236

Zaginął portfel
zawierający paszport na imię Jakóba Płockiera, wydany przez wójta gminy Sławzewo, nieszwawskiego powiatu, tutejsze kolejowe zaliczenie na rb. 38 kop. 40 za № 67,538; lombardowy kwit № 154887; 1 weksel na rb. 210 kop. 50 płatny 20 listopada 1911 r. st. st., w Włocławku, wystawiony przez S. Louisdor z żyrem J. Płockiera; 1 weksel na rb. 60 płatny 15 lipca r. b., wystawiony przez Br. Płockier z żyrem Karola Jasińskiego na zlecenie Tow. Wzaj. Kred. Przemysł. przy ul. Ewangelickiej w Łodzi. Wymienione dokumenty zostały unieważnione. Kroki policyjne poczynione, ostrzeżenie przed kapnem takowych. 1178—3—1

Oszczędność domowa
Rozmaite urządzenia kuchenne można dostać do wyboru, na spłatę, taniej jak w magazynie u stolarza al. Nawrot 80. 1182—6—1

RATIN — tępienie szkodliwych chomików, myszy polnych i domowych Najodpowiedniejsza pora tępienia jest obecna, gdyż gryzonie te zaczynają regonować, „Ratin“ kultury bakteryj, dnieszkodliwe dla ludzi, zwierząt, drobia, wyrabia Laboratorium bakterjolog. w Kopenhadze, pod kontrolą rządu duńskiego i subwencyonowane. Wyborowe traktowanie bakterji w laboratorium i utrzymanie takowych w żywotności co stwierdzone przez największe powagi naukowe, bakterjologów i zagraniczne ministerstwa rolnictwa (w Niemczech 4 rozkazy dzienne ministrów nakazujące wooc najrozmaitszych środków używanie tylko „Ratina“), daje kapującym tę gwarancję, że nie będą narażeni na zawód. Zadzziwiający rezultaty skuteczności „Ratin“ potwierdzają tysiączne świadectwa, które interesantom do przejrzania mogą być przedstawione. — Skład główny: Brodowski, Warszawa, Chłodna 36, Telefona 207-12. Ządać w aptekach, składach i u repoezentantów. 1451

Licytacya
Dom w Zgierza przy ulicy Długiej i budynek po farbiarni s. p. G. Pawińskiego, osobno 2 stodoły i grunta n d rzeką i przy lesie w Zgierza położonych, mogące służyć pod bndowe faaryki. Licytacya odbędzie się dnia 11 Kwietnia 1911 r. w Łodzi w Zjeździe o godz. 10 rano przy ulicy Mikołajewskiej № 55, Blizsze wiadomości alicja Główna № 58 m. 4. 1232

Potrzebny zaraz **młody człowiek** chrześcianin do ngenzur, władający biegle językiem niemieckim. Pensya rb. 30. Oferty przyjmaję Adm. „Rozwoju“ pod lit. „A. K.“ 1223—3—1

Łódzkie Chrz. Tow. Dobroczyńności
Komitet Biura pośredniczenia w wyszukiwaniu pracy
WÓLCZAŃSKA № 95
ma honor podać do wiadomości pp. Fabrykantów i poszukujących sił roboczych, że biuro zostało otwarte od dnia 3-go kwietnia r. b. Komitet prosi o zgłaszanie się do biura po robotników uzdolnionych w różnych zawodach, pomiędzy godziną 7—12 i 1 1/2—6 wiecz codziennie, oprócz świąt. Zapisy dla pracodawców i poszukujących pracy—bezpłatnie. Biuro posiadać będzie TELEFON własny. 1411—3—1

Sklep kolonialny
w dobrym punkcie dobrze zaprowadzony do sprzedania zaraz lub od lipca. Wiadomość: Widzewska 106, w sklepie spożywczym. 1154

Poszukuję natychmiast **Pokoju** umeblowanego, możliwie w centrum miasta. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju“ sub. „Natychmiast“ 1190—3—1

DROBNE OGŁOSZENIA.
A!A!A! Różne meble okazjynie tanio do sprzedania: 2 salonowe garnitury, trema, ozdobny zegar, kilkanaście obrazów olejnych różnego pendzla, piękne figury, kredens, krzesła, stół, samowar, biurko, biblioteka, otomana dywanowa, łóżka z materacami, umywalka z marmurem, bielizniarka z lustrem, szafki nocne, szafy do ubrania, toaletka, ekran, słupki, lampy, gramofon, wieszadło, gzymsy. — Nawrot 44 m. 3. 2526—10—3

Billard sprzedam piąmiodkowy, lub zamienię na mały karambulowy. Benedykta 27, róg Małej. 2577—2—1

Do sprzedania w Rudzie Pabianckiej góra z piaskiem i żwirzem, lok. kw. 117,50, dwa place narożne przy samej szosie Rudzkiej i dwa place dalej w ulicy. Hypoteka zaprowadzona. Wiadomość ulica Rzgowska № 15, A. Wallas. 2525—3—2

Dziewczyna do obowiazku potrzebna zaraz. Wiadomość: Widzewska 147 m. 10, III-le piętro front. Codziennie od 10—2 p. p. 2467—3—1

Filja piekarska do sprzedania. Skwerowa 5. 2550—3—1

Inteligentna kobieta, rozporządzająca gotówką 2,500, zrobi świetny interes, nabywając magazyn ubiorów dziecięcych, egzystujący 15 lat w najlepszych dzielnicach miasta, stała wyrobiona klientela, tanie łomorne. Pańska 3. Niemierski. 2563—2—2

Kto z pp. właścicieli domów, w wili, rezydencji letalch posiada lokale do wynajęcia: pod biura, sklepy, zakłady handlowe, przemysłowe, mieszkania prywatne, zaraz, od lipca, września, stycznia w Łodzi i okolicy, to zechce wykaz takowych nadesłać Pańska 3, Niemierskiemu, który za skromnem wynagrodzeniem przy ogromnem zapotrzebowaniu ułatwia wynajęcia. 2564—2—2

Kuchnię odstąpię za sprzątanie 2 pokoiów i usługę dla jednej osoby. Radwańska 7 m. 11, od 6—7 wiecz. 2528—3—3

Kawiarnię sprzedam abajecznie tanio. Powód na miejscu. Wiadomość Benedykta 27, u stróża 2578—3—1

Młoda inteligentna Niemka do brze władająca językiem niemieckim, poszukuje zajęcia do dzieci, na godziny. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod lit. H. G. 2537—3—3

Maszyny 3 sprzedam, ulica Złota 3 m. 47. 2118—6p—3

Meble żelazne, materace, oraz lakierowane tanio, na raty, za gotówkę Mikołajewska 27. 2522—2p—2

Planino krzyżowe z modernem rem tano do sprzedania. Wólczańska 216, stróż wskaże. 2521—2p—2

Plac w dobrym punkcie do sprzedania, 4800 lokel kwadr. Wiadomość Przejazd № 48 m. 12 II p., w południe od 12—2 i od 7—9 wieczorem. 1897

Potrzebna zdolna paniuszka do sklepu rzeźniczego. Główna 33 m. 48. 2543—3—2

Potrzebna krawcowa do domu prywatnego. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod Krawcowa. 2343—6—5

Potrzebna zdolna paniuszka do sklepu spożywczy, Karola 18. 2555—2—2

Potrzebny chłopiec z ładnym charakterem pisma. Oferty składać w „Rozwoju“, pod „Chłopiec“ 2565—2—2

Potrzebna prasowaczka i pracownica. Benedykta 21. 2592—2—1

Potrzebna prasowaczka do pralni. Miłsza 33. 2561—2—1

Potrzebny pomocnik magazyniera, w średnim wieku, kawaler z kaucją 50 rb. Hurtowy skład piwa, Piotrkowska 215 2576—2—1

Sklep i pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz, kolonialno-dystropowodu zmiany interesu. Rejtersa 22, Zubarż. 2571—1

Stolarskie warsztaty są do sprzedania Szkolna 31. 2574—1

Sklezy i piwiarnia do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu. Ul. Zatorska 10. 2593—3—1

Sprzedam muzykę Kaliope prawie nową, za rb. 12. Tramwajowa 15. Zapytać stróża. 2524—3—3

Sklep do sprzedania tanio, byle zaraz. Ul. Stefana 18. 2544—3—2

Sklep sprzedam z powodu otrzymania posady. Zarzevska 137. 2454—3—3

Urządzenie z piwiarni jest do sprzedania. Ulica Wólczańska № 147 w sklepie. 2532—3—1

Zaginęła suka, buldoczka, owajnos, zęby na wierzchu, z długim ogonem, maści żółtej. Odprowadzić Zgłerska 102, do Jabłonskiego. 2563—3—2

Znalezione we wtorek wieczorem w teatrze pewną kwotę pieniędzy, która jest do odebrania. Ul. Nawrot 3 m. 2. 2575—3—1

2 pokoje z kuchnią, zaraz do wynajęcia. Ul. Przejazd 48. 2547—3—2

2 pokoje, z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz przy ul. Przejazd. Wiadomość: Główna 52 m. 4. 2530—3—2

Zagubione dokumenty.
Antonina Mamrot zgubiła paszport, wydany z gm Woźniki, pow. Piotrkowskiego. 2530—3—1
Heimann Jozef zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki H. Grohmana. 2573—1
Józef Strakowski zgubił kwit od paszportu, wyd. z fabr Desurmonta. 2558—3—2
Karol Hajman zgubił paszport, wyd. z gminy Bałdów, pow. Łódzkiego. 2545—3—2
Lelek Maciej zgubił paszport wydany z gm. Łalków gubern. kaliskiej. 2539—3—3
Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Tomaszowa na imię Pauliny Zadrożnej. 2559—3—2
Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Opoczna gub. Radomskiej, na imię Mordko Majer Motkow Platz. 2572—3—1
Zaginął paszport, wydany z gm. Bochatówek, pow. Wołamińskiego, na imię Bronisława spałki. 2585—3—1
Zaginęło swiadectwo, wydane przez S. Rozenblatta, na imię Maryana Glen. 2584—1

ODEON

Piątek i Sobota
7 i 8-go Kwietnia 1911 roku.

Od g. 5-ej do g. 7-ej wieczorem

Wspaniały program

w 3 częściach.

Ostatnie 2 dni od g. 7-ej wieczorem:

Telefon 15-81

NAD PRZEPASCIA

realistyczny dramat w wykonaniu artystów królewskich teatrów w Kopenhadze.

Nad program:

Preparat D-ra Ehrlicha 606

Popularno-naukowe, wyjątkowo zajmujące zdjęcie.
Przedstawienia wieczorne odbywać się będą co godzinę.

w zastosowaniu.

1407

DOM BANKOWY W^m LANDAU

zawiadamia, iż dla dogodności klientów otworzył

Filiję na parterze domu swego

przy ulicy **Piotrkowskiej № 29,**

w której załatwiane będą przeważnie następujące tranzakcje:

Kupno i sprzedaż papierów publicznych, przyjmowanie wkładów, asekuracja pożyczek premjowych, przyjmowanie weksli i listów frachtowych do zainkasowania, oraz wydawanie frachtów, nadsyłanych dla tutejszych odbiorców.

1226

Sukieneczki dla dziewczynek

z białym pikowym kołnierzem Rb. 6.—

Paletka dla dziewczynek

paryskie fasony Rb. 7.50.

z angielskiego materiału Rb. 4.—

Garniturki dla chłopców

z białą kamizelką Rb. 7.—

z granatowego szewiotu 4.50.

Paletka dla chłopców

z najlepszego materiału Rb. 6.—

z trwałego angielskiego materiału 4.50.

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

1399

Dobrze prosperujący SKLEP KOLONIALNY

do sprzedania

Wólczańska 162.

1218

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZO PĘCIOWE I NIEMOCY PĘCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Ul. Południowa № 2. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. po poł. od 5-6 po poł. 1420-7

NAJMODNIEJSZE

1194

KAPELUSZE i CZAPKI męskie

włosiane i wełniane

Kapelusze od rb. 1 — 5 rb. Czapki od 50 kop. do 2 rb.

najtaniej sprzedaje **E. AJFER, PIOTRKOWSKA № 9**

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych. Codziennie od 11-1 i od 6-8^{1/2}. Dla dam od 5-6 w. poczekalnia oddzielna. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótką 5.** 1489r

Dr. Rejt

Srednia 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie sypilis salwarsanem EHRlich-HATA 606. Godziny przyjęć: od 8-1 po poł. i od 4-8 w. W niedziele i święta od godz 9-2 pp. Poczekalnia dla pań oddzielna 535-r

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielina i krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7^{1/2} po południu. 459r

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, **Krótką 4 tel. 19-41** LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. med. Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-8 rano i od 4-7 po południu. ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku) 2251. Choroby nerwowe i wewnętrzne

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczo-płciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. 15-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. Jan Cadorski

Akuszeryja, choroby chirurg. i kobiece. przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł. **Ul. Cegielniana 9 m. 4.** 267r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarawska № 36, róg Sosnowej. Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-6 do 6-9 po poł. 2209r

Najtaniej

u zjednoczonych Kapeluszników Warszawskich. Długa 23, telefon 74-73, filia Długa № 47, telefon 180-64. Paryskie fasony i angielskie garniowane. 1162-3-1

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela gwarancji za rekomendowanym. Ma obecnie:

Do obsadzenia posadę pom. dyr. tkalni baw., poszukuje młodego człowieka ze świad. ukończ. szkoły tkackiej znaj. język niemiecki, energ. i z pewną praktyką. 2) posada majstra skrucalni na wełnę w Królestwie Polskiem. 3) Majstra przygotowawczego do przedz. baw. cienk. pod Łódz. 4) Majstra do czes. wełny pod Łódz.

Do umieszczenia 1) majstra przedz. zgrzebn. wyk. starsz. fachowca, 2) majstra apretury na strychy. Fachowiec samodzielny.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpełski** Juliusza № 37. miesz. 11.

1243

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

uiniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabr. w dniu 11 kwietnia now. st. 1911 r., o godz. 10 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będzie sprzedany transport szprot wędzonych przybyły przy frachcie st. Narwa Pół. Z 2667, wysyłający Golm, dla O. Gojchberga, zaliczenie 50 rb. i w d. 13 kwietnia n. st. 1911 roku o godz. 10 rano transport szprot wędzonych, przybyły przy frachcie st. Mława Nad. 121721, wysyłający G B Wyszyński, dla H. Fiszelewicza, zaliczenie 64 rb.

W razie, gdyby licytacja w dniach wyżej oznaczonych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na pierwszy transport w dniu 12 kwietnia n. st. 1911 r. o godzinie 10 rano i na drugi transport w dniu 14 kwietnia now. st. 1911 r. o godzinie 10 rano. 1441

Sprostowanie. W № 79 „Rozwoju” w ogłoszeniu o sprzedaży zaległych towarów na stacji Dr. Zel. Fabryczno-Łódzkiej zaszła następująca omyłka:

Wiersz 18 wydrukowano Karatm № 9640, winno być Kazatin № 9640.